



Tygodnik Gospodarczy PIE

13 marca 2025 r.

Działalność na rynkach zagranicznych sprzyja lepszym wynikom polskich firm

27 proc.

przedsiębiorstw działało na rynkach zagranicznych w 2024 r.

49 proc.

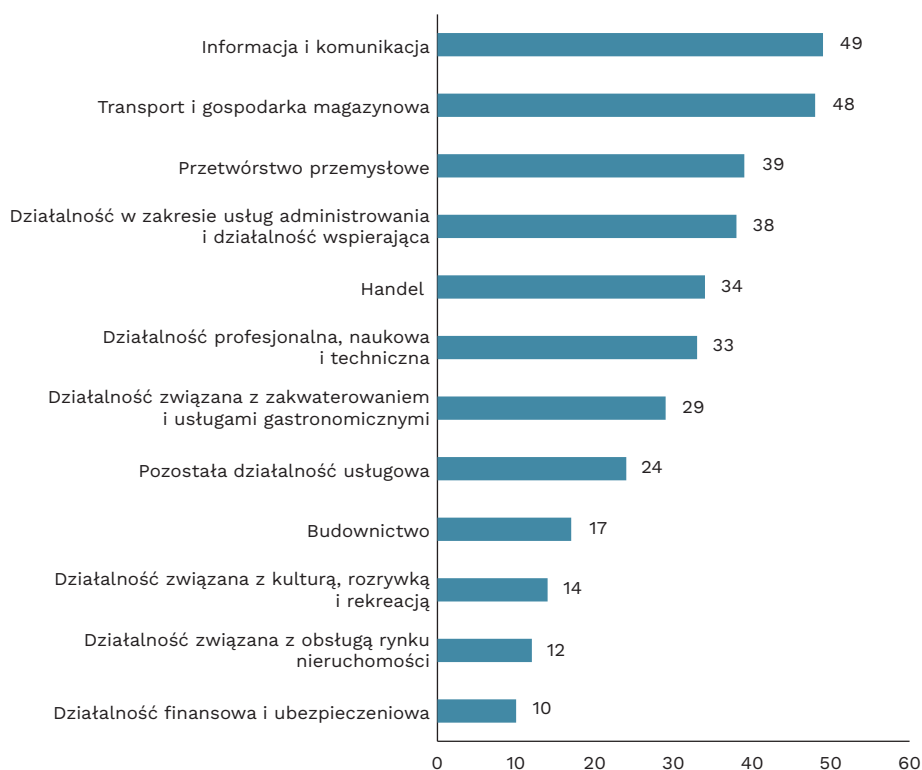
firm z sekcji Informacja i komunikacja prowadzi działalność za granicą

35 proc.

firm handlowych działających na rynkach zagranicznych odczuło wzrost rentowności w 2024 r.

► **Działalność na rynkach zagranicznych lub plany podjęcia takiej działalności dotyczą co trzeciej polskiej firmy** – wynika z badań PIE przeprowadzonych w grudniu 2024 r. na próbie 1000 firm. W 2024 r. 27 proc. firm działało na rynkach zagranicznych i prawie wszystkie (93 proc.) chciały kontynuować tę działalność w 2025 r. Wśród badanych przedsiębiorstw 73 proc. nie działało w 2024 r. na rynkach zagranicznych, ale z tej grupy plany podjęcia takiej działalności w 2025 r. miało 7 proc. firm. Na rynki zagraniczne częściej wchodzi większe przedsiębiorstwa. Wśród dużych i średnich to ponad 40 proc. firm, wśród małych i mikroprzedsiębiorstw to niecałe 30 proc.

Wykres 1. Udział firm działających na rynkach zagranicznych w 2024 r. według branż (w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

► **Na rynkach zagranicznych działa blisko połowa firm z sekcji Informacja i komunikacja (49 proc.) oraz Transport i gospodarka magazynowa (48 proc.).** Aktywnością za granicą wyróżniają się też przedsiębiorstwa z przetwórstwa przemysłowego (39 proc.) oraz firmy zajmujące się działalnością w zakresie usług administrowania lub działalnością wspierającą (38 proc.). Poza tym na rynki zagraniczne wchodzi co trzecia firma handlowa oraz co trzecia firma związana z działalnością profesjonalną, naukową lub techniczną.

► **Działalność na rynkach zagranicznych przekłada się na wzrost popytu na oferowane produkty lub usługi.** W 2024 r. w informacji i komunikacji wzrost popytu odczuło 38 proc. firm działających za granicą, wobec 29 proc. firm działających tylko w kraju. W transporcie

i gospodarce magazynowej było to odpowiednio 27 proc. i 15 proc. Podobną tendencję obserwujemy w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej.

► **Działalność na rynkach zagranicznych przekłada się na lepszą ocenę sytuacji finansowej oraz wzrost rentowności.** Dobrą lub bardzo dobrą sytuację finansową w 2024 r. deklarowała ponad połowa (55 proc.) firm handlowych działających za granicą, a wzrost rentowności 35 proc. Natomiast firmy handlowe działające tylko na rynku polskim rządziej wskazują na wzrost rentowności (24 proc. wskazań) oraz na dobrą lub bardzo dobrą sytuację finansową (49 proc.). Podobnie w sektorze usług administrowania i działalności wspierającej: 53 proc. przedsiębiorstw działających na rynkach zagranicznych oceniło swoją sytuację finansową jako dobrą lub bardzo dobrą, a 26 proc. wskazało na wzrost rentowności, podczas gdy wśród firm prowadzących biznes tylko w Polsce było to odpowiednio 32 proc. i 13 proc.

► **Firmy działające na rynkach zagranicznych są bardziej narażone na niestabilność geopolityczną.** W przetwórstwie przemysłowym 44 proc. przedsiębiorstw działających również poza krajem wskazało niestabilność geopolityczną jako barierę silnie utrudniającą prowadzenie działalności, podczas gdy wśród firm działających wyłącznie w Polsce odsetek ten wyniósł 26 proc. Niestabilność geopolityczną odczuwają też silnie firmy informatyczne (51 proc. działających na rynkach zagranicznych), transportowe (45 proc.), a także zajmujące się działalnością profesjonalną, naukową lub technologiczną (54 proc.).

► Zagrożenia geopolityczne, w tym zmiany polityczne, zmiany w polityce handlowej i celnej, są obecnie szczególnie widoczne i bacznie obserwowane przez przedsiębiorstwa. Polskie firmy działające na rynkach zagranicznych napotykać na wiele wyzwań i zagrożeń, które utrudniają im ekspansję oraz utrzymanie się na nowych rynkach. **Pomimo tych trudności, działalność zagraniczna daje firmom ogromne szanse na rozwój i zwiększenie ich potencjału rynkowego.**

(Katarzyna Dębowska)

Kondycja i perspektywy chińskiej gospodarki w kontekście wojny handlowej z USA

ok. 5 proc.

wynosi cel dla wzrostu gospodarczego oczekiwany w Chinach w 2025 r., podczas gdy prognozy instytucji międzynarodowych wskazują na 4,0-4,5 proc.

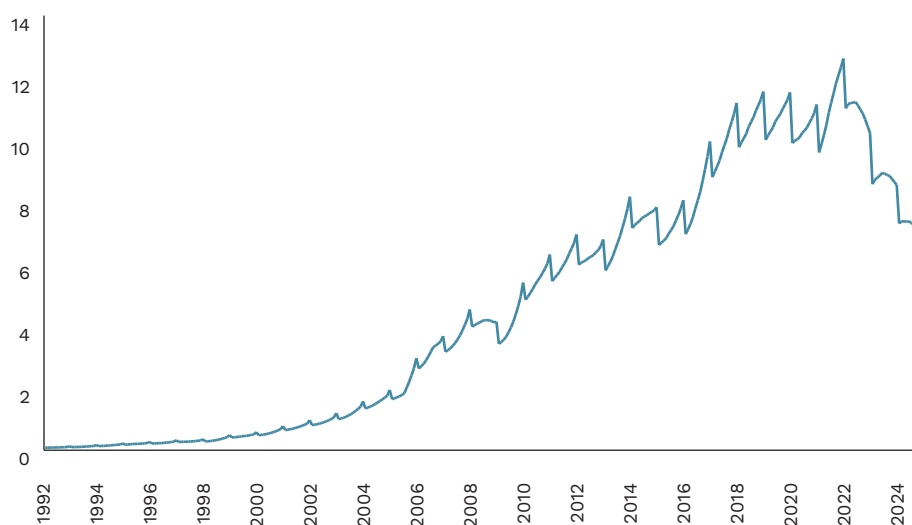
o 48 proc.

spadła sprzedaż nieruchomości w Chinach w grudniu 2024 r. względem 2021 r.

► W 2025 r. Chiny stoją przed poważnymi wyzwaniami gospodarczymi. Spowolnienie wzrostu gospodarczego, kryzys na rynku nieruchomości, wojna handlowa z USA i zmieniająca się struktura demograficzna stanowią kluczowe zagrożenia dla długoterminowej stabilności. Rząd w Pekinie wdraża szeroko zakrojone środki stymulacyjne, które mają pobudzić gospodarkę. Jednocześnie dąży do zmniejszenia zależności od Stanów Zjednoczonych poprzez dywersyfikację handlu i rozwój własnych technologii.

► **Cel dla wzrostu gospodarczego wyznaczony przez chiński rząd będzie trudny do osiągnięcia.** Władze Pekinu zakładają wzrost PKB o około 5 proc., podobnie jak w 2024 r. Jednak niezależne prognozy sugerują, że osiągnięcie tej wartości będzie trudne. UBS prognozuje wzrost na poziomie 4,0 proc., Bank Światowy przewiduje 4,5 proc., a Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) szacuje go na 4,6 proc. Główne bariery ograniczające aktywność to kryzys na rynku nieruchomości, problemy demograficzne oraz zadłużenie sektora publicznego i prywatnego. Sprzedaż nowych domów i nieruchomości komercyjnych w grudniu ub.r. była o 48 proc. niższa niż w 2021 r., a liczba nowych rozpoczętych projektów budowlanych jest na najniższym poziomie od dwóch dekad. Prowadzi to do zmniejszenia inwestycji i wpływa negatywnie na zatrudnienie i dochody gospodarstw domowych.

Wykres 2. Transakcje na rynku nieruchomości w Chinach – sprzedana powierzchnia użytkowa budynków komercyjnych w latach 1992-2024 (w mld m², wartość roczna)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Chińskiego Narodowego Biura Statystycznego (NBS) oraz Macrobond.

► **Wojna handlowa z USA, nasilona przez cła wprowadzone przez administrację Donalda Trumpa, stanowi dodatkowe wyzwanie dla chińskiej gospodarki.**

Stany Zjednoczone nałożyły 20-procentowe cła na chińskie towary, co zapewne ograniczy chiński eksport do USA. W odwecie chińskie Ministerstwo Finansów poinformowało, że od 10 marca wprowadzone zostaną dodatkowe cła w wysokości od 10 proc. do 15 proc. na import wybranych produktów z USA. Nowe taryfy stanowią kolejne obciążenie dla chińskiego eksportu, który już wcześniej znajdował się pod presją z powodu spadku popytu globalnego

► **Władze chińskie wdrażają szeroko zakrojoną politykę stymulacyjną.** Deficyt budżetowy ma wzrosnąć do 4 proc. PKB, co jest najwyższym poziomem od 2010 r. Kluczowym elementem planu jest emisja specjalnych obligacji o wartości 1,3 bln CNY (około 178,9 mld USD) na finansowanie inwestycji infrastrukturalnych oraz wsparcie dla sektora prywatnego.

► W zakresie polityki monetarnej Bank Ludowy Chin stabilizuje stopy procentowe na niskim poziomie. Roczna stopa dla pożyczek (LPR) wynosi 3,1 proc. Decyzja ta wynika z konieczności stabilizacji kursu CNY w obliczu agresywnej polityki handlowej USA i wahań walutowych. Prezes Banku wskazuje jednak, że jeśli spowolnienie gospodarcze pogłębi się, możliwe będzie obniżenie stóp procentowych lub wskaźnika rezerw obowiązkowych dla banków komercyjnych.

► **Dywersyfikacja eksportu i uniezależnienie się od amerykańskiego rynku stanowią kluczowy element długoterminowej strategii Pekinu.**

Chiny dążą do zmniejszenia zależności od Stanów Zjednoczonych poprzez rozwój współpracy z krajami ASEAN oraz UE. Jednym z priorytetów jest także rozwój chińskiego sektora technologicznego, zwłaszcza w obszarze półprzewodników i AI. Huawei, we współpracy z chińskim producentem SMIC, osiągnął 40-procentowy wzrost wydajności w produkcji chipów AI, co pozwoliło na uzyskanie rentowności linii produkcyjnej. Wprowadzone przez USA ograniczenia eksportu zaawansowanych chipów nie zatrzymały postępu technologicznego Chin, a wręcz przeciwnie – skłoniły kraj do przyspieszenia rozwoju własnych rozwiązań.

(Sebastian Sajnog)

Czy niemiecki powrót do energetyki jądrowej jest możliwy?

od 6 do 9

reaktorów jądrowych w Niemczech może być zdalnych do ponownego uruchomienia po przeprowadzeniu odpowiednich prac przygotowawczych

23-30 EUR/MWh

mógłby wynosić koszt energii w przywróconych niemieckich reaktorach

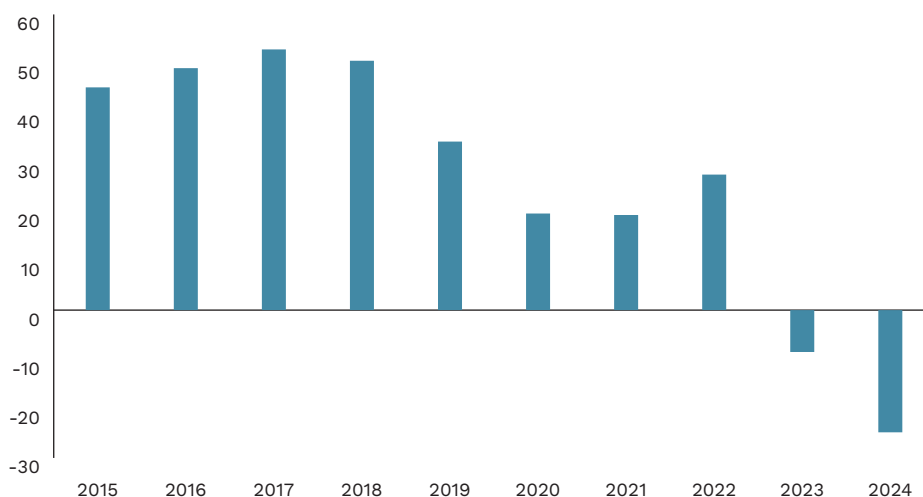
5 proc.

zapotrzebowania (25 TWh) wynosił import energii elektrycznej Niemiec w 2024 r.

► Wygrana CDU/CSU w niemieckich wyborach parlamentarnych spowodowała powrót do dyskusji na temat przyszłości energetyki jądrowej w Niemczech. Lider ugrupowania i prawdopodobnie przyszły kanclerz Niemiec Friedrich Merz w przeszłości krytykował likwidację elektrowni jądrowych i zapowiadał, że w razie wygranej partia rozważy ponowne uruchomienie najpóźniej wyłączonych elektrowni jądrowych. Po wygranych wyborach 23 lutego Merz zażądał memorandum o wstrzymaniu procesu likwidacji elektrowni jądrowych.

► Według raportu firmy consultingowej Radiant Energy Group opublikowanym w grudniu 2024 r., ponowne uruchomienie niemieckich elektrowni jądrowych byłoby możliwe dla 9 reaktorów o łącznej mocy 12 GW. Dwa z nich – Brokdorf i Emsland o łącznej mocy 2,7 GW – zostały ocenione jako reaktory, których przywrócenie do życia jest osiągalne w terminie do 3 lat w koszcie nie przekraczającym 1 mld EUR za reaktor¹. **Podobnego zdania są przedstawiciele stowarzyszenia KernD zrzeszającego przedsiębiorstwa z branży jądrowej, którzy w opublikowanym 5 marca oświadczeniu wskazują na realną możliwość ponownego przyłączenia do sieci 6 reaktorów.** Przeciwnego zdania są jednak przedstawiciele niektórych niemieckich spółek energetycznych, jak RWE, E.ON i EnWB, którzy sugerują, że zatrzymanie i odwrócenie procesu rozbiórki może być bardzo wymagające lub wręcz niemożliwe. Prezes RWE wskazuje, że elektrownie te nie posiadają obecnie niezbędnych zezwoleń na poziomie federalnym i regionalnym. Zaznacza też obawy o ryzyko polityczne ponownej zmiany zdania władz federalnych na temat energetyki jądrowej. Jednocześnie eksperci wskazują, że nie można porównywać elektrowni niemieckich do amerykańskiej Three Miles Island, która choć została wyłączona, była utrzymywana w dobrym stanie.

Wykres 3. Niemiecki eksport (import) energii elektrycznej netto w latach 2015-2024 (w TWh)



Uwaga: w latach 2015-2022 Niemcy byli eksporterem energii elektrycznej netto. Natomiast w latach 2023-2024 import energii elektrycznej przez Niemcy przekroczył eksport.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych ENSO-E.

¹ Należy zaznaczyć, że badanie było prowadzone przed rozpoczęciem rozbiórki ostatnich reaktorów. Zezwolenia na rozbiórkę uzyskano we wrześniu 2024 r. Sam proces rozbiórki reaktora Brokdorf rozpoczął się 20 grudnia 2024 r.

► **Wznowienie działania elektrowni jądrowych w Niemczech może być wyzwaniem nie tylko politycznym i technicznym, ale też kadrowym.** Duża część odchodzących pracowników zamykanych elektrowni jądrowych zdecydowała się na przejście na emeryturę. Nie oznacza to, że Niemcy nie posiadają w ogóle potrzebnych kadr – część wykwalifikowanych pracowników wciąż pracuje przy wycofywaniu reaktorów z eksploatacji. Przy wycofywaniu z eksploatacji reaktorów Issar 2, Gundremmingen i Grohnde pracuje ok. 1000 osób. Podczas ich funkcjonowania reaktory zatrudniały 1600 pracowników. Konieczne działania muszą więc obejmować zarówno przeszkolenie pracowników zajmujących się likwidowaniem reaktorów, jak też szkoleniem i zatrudnianiem nowych specjalistów. Znalezienie takich ekspertów może nie być łatwe w obliczu rosnącego zapotrzebowania na specjalistów związanego ze znaczną liczbą inwestycji jądrowych planowanych obecnie w Europie.

► **Przywrócenie elektrowni jądrowych do działania, choć wymaga szeregu działań i inwestycji, może być jednak słuszną decyzją gospodarczą w dłuższej perspektywie czasowej. Szacowany koszt produkcji energii elektrycznej w elektrowniach jądrowych po ich ponownym uruchomieniu może wynosić między 22 a 30 EUR/MWh².** Może to być także szansą na ograniczenie zależności Niemiec od importu energii. Choć w latach 2015-2022 Niemcy były eksporterem energii elektrycznej netto, w 2024 r. musiały one importować 24,8 TWh, czyli 5 proc. swojego rocznego zużycia energii elektrycznej. **Ponowne włączenie nawet tylko 2 reaktorów jądrowych, Brokdorf i Emsland, przekładałoby się na możliwy spadek emisji od 4,7 do 10 Mt CO₂e rocznie³ i ułatwiłoby realizację ambitnych celów niemieckiej polityki klimatycznej.**

(Adam Juszczyk)

AI częściej wspomaga niż zastępuje zadania pracowników

57 proc.

użytkowników AI wykorzystuje ją do wspomaganie swojej pracy

57 proc.

zawodów może wykonywać przynajmniej 10 proc. swoich zadań przy użyciu AI

► Badacze z laboratorium AI Anthropic przeprowadzili pierwsze duże badanie realnego wykorzystania generatywnej AI (*Anthropic Claude*) w poszczególnych zawodach. Analiza powstała na podstawie niemal 20 tys. unikalnych zadań wykonywanych przez użytkowników w ponad 4 mln konwersacji z modelem AI.

► **AI była częściej wykorzystywana do wspomaganie ludzkiej pracy (57 proc.) niż w celu zastąpienia zadań (43 proc.).** Należy jednak pamiętać, że użytkownicy często samodzielnie edytują wyniki otrzymane od AI poza stroną chatbota, więc można zakładać, że odsetek wspomaganie względem zastępowania przez AI był jeszcze wyższy. Badanie było w stanie określić, jak AI była używana do poszczególnych zadań, a nie jak dotychczas, w których zadaniach. Pozwoliło to wskazać, czy AI była wykorzystywana w poszczególnych zadaniach zawodowych do wspomaganie czy też zastępowania ludzkiej pracy, co może mieć istotne konsekwencje dla przyszłości rynku pracy.

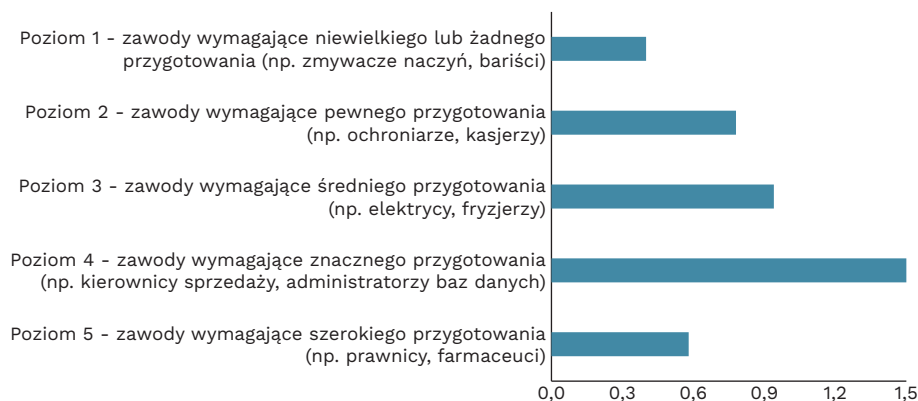
► **Powszechność wykorzystania AI w zadaniach rośnie wraz ze wzrostem barier wejścia do danego zawodu (wymaganiem dłuższego doświadczenia czy wyższego poziomu wykształcenia), jednak do pewnego momentu.** Najwyższe wykorzystanie AI odnotowano

² Wliczając koszt inwestycji w przywrócenie elektrowni do sprawności.

³ W zależności od wypieranego źródła energii – gazu lub węgla. Przy obliczeniach założono współczynnik wykorzystania mocy na poziomie 80 proc.

w zawodach o stosunkowo wysokich barierach wejścia (Poziom 4), zazwyczaj wymagających ukończonej wyższej edukacji. W zawodach wysoce specjalistycznych o najwyższych barierach wejścia, jak długotrwałe szkolenia specjalistyczne, wykorzystanie AI było jednak niższe (Poziom 5). Warto mieć na uwadze, że wśród zawodów wysoce specjalistycznych znajdują się takie, które postępują się danymi wrażliwymi, co może przekładać się na niższe wykorzystanie AI lub wykorzystanie jedynie rozwiązań dedykowanych, nieujętych w badaniu.

Wykres 4. Poziom wykorzystania AI względem średniej w grupach zawodów ze względu na barierę wejścia do zawodu



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych AI Anthropic.

► **AI wykazuje potencjał wykorzystania na szeroką skalę w niektórych zawodach.**

W 4 proc. zawodów chatbot AI był wykorzystywany do wykonywania przynajmniej 75 proc. zadań. Natomiast zastosowanie w przynajmniej 10 proc. zadań znalazł w aż 57 proc. wszystkich zawodów. Zadania związane z programowaniem i pisanem tekstu odpowiadały za niemal połowę wszystkich zastosowań. Zgodnie z dotychczasowymi badaniami, w tym raportem PIE pt. *AI na polskim rynku pracy*, najniższe wykorzystanie chatbota AI odnotowano w zawodach wymagających pracy fizycznej, w tym w transporcie i magazynowaniu czy rolnictwie. Wykorzystanie AI różniło się także w zależności od dochodów i było najniższe w zawodach o najniższych i najwyższych wynagrodzeniach. To również potwierdza wcześniejsze wnioski z literatury, jakoby AI miała najsilniej oddziaływać na zadania przypisywane pracownikom średniego szczebla.

► **Badanie potwierdza, że AI nie tylko ma potencjał wykorzystania w kognitywnych zawodach specjalistycznych i technicznych, ale rzeczywiście jest używana zarówno do wspomagania, jak i zastępowania ludzkiej pracy.** To i podobne badania są potrzebne, aby umożliwić śledzenie ewolucji rynku pracy w obliczu szybkich zmian związanych z AI oraz do oceny jej wykorzystania w gospodarce.

(Jakub Witczak)

Hiszpania wzywa do zwiększenia budżetu UE

163 mld EUR

otrzymała Hiszpania w ramach unijnego funduszu odbudowy Next Generation EU

12,25 mld EUR

przeznaczono na rozwój hiszpańskiego sektora półprzewodników

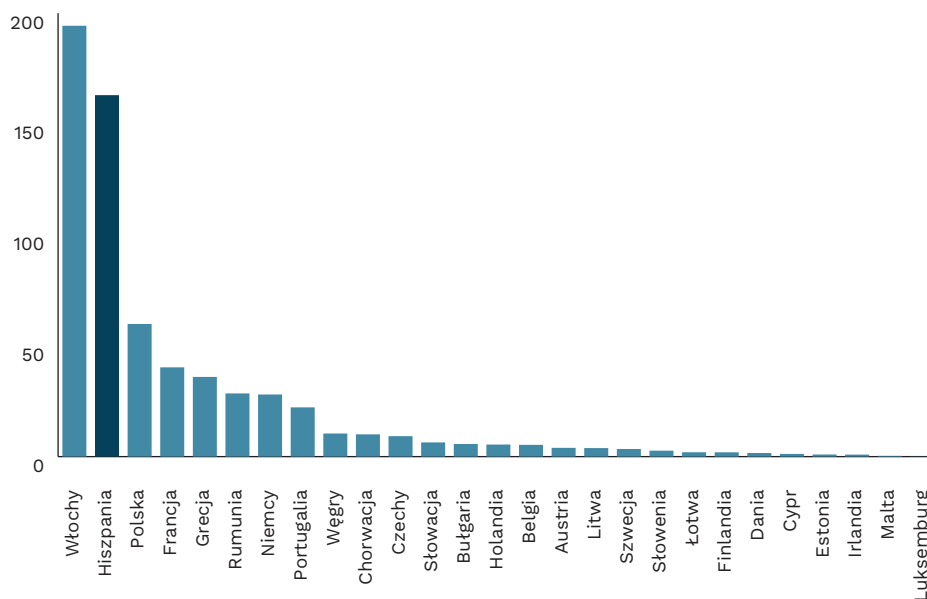
3,5 proc.

wyniósł wzrost PKB Hiszpanii w 2024 r.

► **Hiszpania w lutym wezwała do zwiększenia unijnego budżetu do 2 proc. PKB oraz proponuje refinansowanie długu z funduszy Next Generation UE (NGEU) przez 10 lat.** Rolowanie długu proponował już Mario Draghi w zeszłorocznym raporcie. Zmniejszyłoby to presję na budżet UE i państwa członkowskie w krótkim terminie, ale zwiększyłoby całkowity koszt obsługi zadłużenia. **Doświadczenia z wdrażania obecnego KPO mogą wpłynąć na kształtowanie przyszłego budżetu UE.** Hiszpania jest drugim największym, po Włoszech, beneficjentem unijnego funduszu odbudowy NGEU przewidzianego na lata 2021-2026. Otrzymała łączną pulę o wartości 163 mld EUR, w tym 83,2 mld EUR w formie pożyczek i 79,9 mld EUR bezzwrotnych dotacji.

► **Małe i średnie przedsiębiorstwa mają otrzymać ponad połowę środków z Planu Odbudowy.** Łączna wartość środków przewidzianych dla MŚP w Planie wynosi 87,6 mld EUR, czyli 54 proc. środków. Do stycznia 2025 r. wydatkowano już ponad 77,5 mld EUR, z tego 47,6 mld EUR przekazano beneficjentom programów. 35 proc. środków, tj. 16,8 mld EUR przekazano ok. 530 tys. MŚP zapewniając znaczący zastrzyk gospodarcze hiszpańskiej.

Wykres 5. Wysokość dotacji bezzwrotnych i pożyczek dla państw UE w ramach NGEU na lata 2021-2026 (w mld EUR)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych NGEU Tracker.

► **W ramach Planu Odbudowy 12,25 mld EUR przeznaczono na rozwój sektora półprzewodników.** Działania te są realizowane poprzez program PERTE Chip, będący częścią większego programu PERTE opartego na partnerstwie publiczno-prywatnym. Program dla chipów zakłada budowę fabryk półprzewodników (zarówno dla technologii poniżej, jak i powyżej 5 nm) – na ten cel przeznaczono 9,35 mld EUR – oraz stymulowanie przemysłu ICT (wsparcie dla innowacyjnych MŚP, start-upów i scale-upów w sektorze półprzewodników) – 400 mln EUR. **W marcu 2024 r. Hiszpania zawarła porozumienie z belgijskim instytutem IMEC na budowę zakładów produkcyjnych i projektowych w Maladze.** Wartość

tej inwestycji wyniesie ok. 615 mln EUR, z czego 500 mln EUR będzie pochodzić z budżetu państwa, a pozostałe środki zostaną zapewnione m.in. przez władze regionalne Andaluzji. Otwarcie planowane jest na 2030 r. Zakłady w Maladze zatrudnią ok. 450 osób. Budowę fabryk mikroprocesorów zapowiedziały w 2023 r. również amerykańskie firmy [Cisco](#) i [Broadcom](#) (przy czym ta druga o wartości ok. 930 mln EUR). Brakuje jednak informacji o realizacji tych projektów.

► **Póki co implementacja Planu Odbudowy wspiera rozwój hiszpańskiej gospodarki – w 2024 r. Hiszpania zanotowała wzrost PKB na poziomie 3,5 proc.** Wynik jest jednym z najlepszych w Unii Europejskiej, której szacowany wzrost gospodarczy w 2024 r. wyniósł 0,9 proc. Wzrost PKB Hiszpanii napędzany był przede wszystkim przez konsumpcję prywatną i publiczną. W 2024 r. hiszpańskie rodziny wydały o 3,8 proc. więcej niż w roku poprzedniego, tj. średnio 32,6 tys. EUR na gospodarstwo domowe. Do wysokiego tempa wzrostu gospodarki przyczynia się też turystyka, której udział w PKB Hiszpanii w 2024 r. wyniósł 14 proc. W 2024 r. kraj ten odwiedziła największa do tej pory liczba turystów – ok. 94 mln (ponad 10 proc. więcej niż w 2023 r.), głównie z Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec.

(Katarzyna Sierocińska)

Co dziesiąte mieszkanie w Polsce budowane jest w powiatach turystycznych

80 proc.

ruchu turystycznego w powiatach ziemskich skupia się w 20 proc. powiatów (czyli 62 powiatach)

► Ruch turystyczny w Polsce jest mocno skoncentrowany terytorialnie. Jak wynika z [danych GUS](#), w 2023 r. 50 proc. turystów korzystało z noclegów znajdujących się na obszarze zaledwie 17 powiatów. Poza dużymi miastami najczęściej turystów przyjeżdżało do powiatów kołobrzeskiego, tatrzańskiego, karkonoskiego, cieszyńskiego, nowosądeckiego czy kłodzkiego. **Zależność tę można uogólnić – 80 proc. obiektów turystycznych, jak i noclegów udzielonych turystom znajduje się w około 20 proc. powiatów (czyli w 62 powiatach)⁴.**

11,1 proc.

wyniósł udział nieruchomości oddanych do użytkowania w 62 powiatach turystycznych w Polsce w 2024 r.

► **Powiaty turystyczne wyludniają się szybciej niż pozostałe powiaty ziemskie.** Od 2014 r. do 2024 r. w 55 z 62 analizowanych powiatów turystycznych liczba ludności spadła. Najsilniejszy spadek zanotowano w powiatach hajnowskim (14,7 proc.), bielskim (12,4 proc.) i tomaszowskim (11,6 proc). Liczba ludności w 20 proc. powiatów turystycznych spadła o 3,9 proc. w ciągu 10 lat, a w pozostałych powiatach ziemskich – o 1,7 proc.

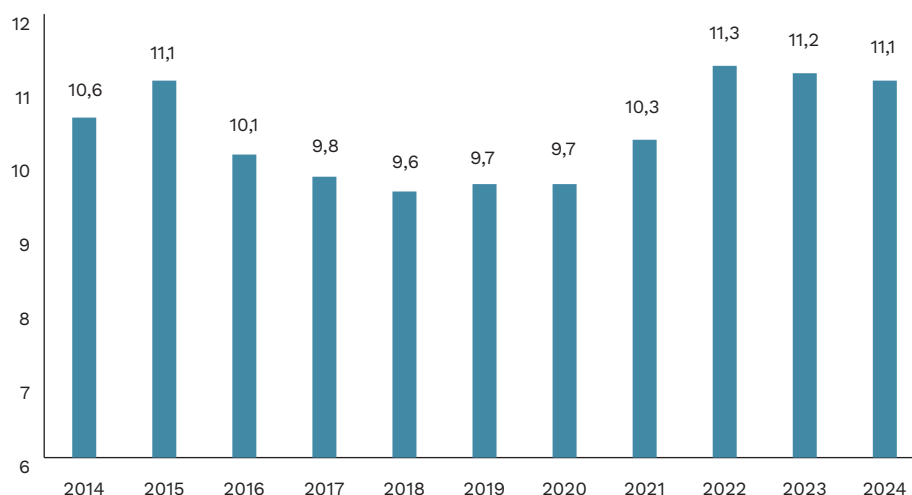
o 3,8 proc.

spadła liczba ludności w 62 powiatach turystycznych

► **Co dziesiąte mieszkanie oddane do użytkowania znajduje się w turystycznym powiecie.** Liczba ta była mniej więcej stała podczas ostatnich 10 lat. Oznacza to, że co roku oddaje się do użytku ok. 3 proc. mieszkań więcej niż rok wcześniej, zarówno średnio w całej Polsce, jak i w powiatach turystycznych. Najwyższy udział mieszkań oddanych do użytkowania w powiatach turystycznych zanotowano w 2022 r. – 11,3 proc.

⁴ Zależność dla wszystkich 314 powiatów ziemskich, tzn. bez miast na prawach powiatu (powiatów grodzkich).

Wykres 6. Udział mieszkań oddanych do użytkowania w 62 turystycznych powiatach w ogólnym zasobie mieszkań (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

► **Istnieją przesłanki wskazujące na to, że mieszkania budowane w powiatach turystycznych kupowane są w celach inwestycyjnych.** Pierwszą z nich jest szybsze wyludnianie się powiatów turystycznych, co oznacza, że mieszkańcy miast turystycznych przenoszą się do większych miast. Drugą jest niska dostępność cenowa dla mieszkańców. Jak podkreślamy w miesięcznym komunikacie nieruchomościowym PIE, stosunek mediany wynagrodzeń do średniej ceny 1 m² w najbardziej turystycznych powiatach, jak tatrzański (0,27) czy kamieński (0,42) lub kołobrzeski (0,43), należy do najniższych w całej Polsce. Na 10 powiatów z najniższą dostępnością cenową 1 m² mieszkania 6 to powiaty⁵ należące do powiatów turystycznych.

(Tomasz Mądry)

Największy spadek liczby urodzeń w UE od 1961 r.

► Zgodnie z opublikowanymi kilka dni temu danymi Eurostatu, w 2023 r. w krajach UE urodziło się 3,67 mln dzieci, czyli o 210 tys. mniej niż w roku poprzednim. Ten 5,4-procentowy spadek urodzeń jest jednocześnie największy od 1961 r.

► Wskaźnik dzietności w UE w 2023 r. wyniósł 1,38 w porównaniu z 1,46 rok wcześniej. Najwyższą wartość TFR odnotowano w Bułgarii (1,81), na 2. miejscu uplasowała się Francja (1,66), a na 3. Węgry (1,55). Na drugim końcu rankingu znalazły się Malta (1,06), Hiszpania (1,12) i Litwa (1,18). Polska z wynikiem 1,2 zajęła w tym rankingu 4. miejsce od końca, ale ze wstępnych szacunków za 2024 r. wiemy, że nasza pozycja znacznie się pogorszyła i ze wskaźnikiem 1,1 odnotowaliśmy w minionym roku najniższą liczbę urodzeń w całym okresie powojennym.

⁵ Tatrzański, nowotarski, lęborski, kamieński, gryficki, kołobrzeski.

o 5,4 proc.

mniej dzieci urodziło się w UE w 2023 r. niż w 2022 r.

1,81

wynosi wskaźnik TFR Bułgarii, która zajęła 1. miejsce w rankingu

1,18

wynosi wskaźnik TFR Litwy, która zajęła ostatnie miejsce w rankingu

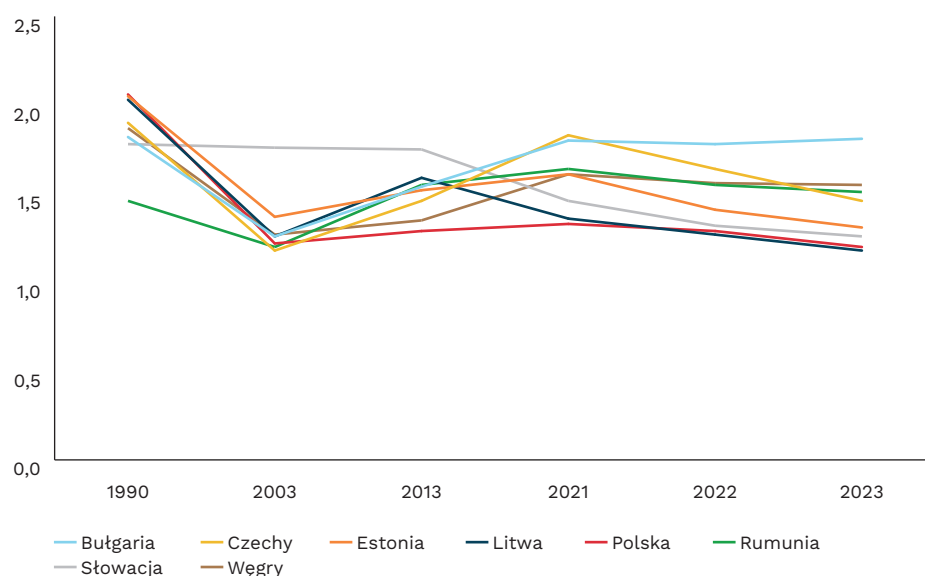
4.

miejsce od końca zajęła Polska w rankingu dzietności w UE za 2023 r. z wynikiem 1,2 (wg wstępnych danych za 2024 r. wskaźnik ten spadł do 1,1)

► Bułgaria jest jednocześnie na 1. miejscu pod względem średniego wieku kobiet, które w 2023 r. urodziły pierwsze dziecko (26,9), podczas gdy we Włoszech ta średnia wynosi 31,8.

► Kraje UE od kilku dekad odnotowują wskaźniki urodzeń będące poniżej granicy zastępowalności pokoleń. Populacje Danii, Finlandii, Szwecji, Luksemburga i Węgier zaczęły systematycznie kurczyć się już w latach 70. XX wieku. Najdłużej, bo do ostatniej dekady ubiegłego wieku wskaźnik urodzeń gwarantujący zastępowalność pokoleń utrzymywał się w Estonii, Irlandii, na Cyprze, Litwie, Malcie, Słowacji i w Polsce. Na początku XXI wieku w większości krajów UE TFR spadł poniżej poziomu 1,5, a największe spadki zanotowano w Bułgarii, Czechach, Słowenii, Słowacji, Rumunii, na Węgrzech i w Polsce, w których w 2003 r. osiągnęły one rekordowy wówczas poziom oscylujący w granicach 1,18-1,30. O ile Czechom i Węgom udało się w ciągu niespełna dwóch dekad zwiększyć liczbę urodzeń i poziom TFR w 2021 r. sięgnął w ich państwach odpowiednio 1,83 i 1,61, to dane za 2023 r. pokazują dość znaczny spadek wskaźnika urodzeń w Czechach (do 1,46) i istotnie mniejszy na Węgrzech (do 1,55). Najlepszą i stabilną w ostatnich latach pozycję odnotowuje Bułgaria, która po spadku wskaźnika urodzeń do 1,26 w 2003 r., w latach 2021-2023 odnotowała wskaźniki na poziomach odpowiednio 1,80, 1,78 i 1,81.

Wykres 7. Zmiany wskaźnika dzietności w wybranych krajach UE w latach 1990-2023



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

► Znamienne jest, że najbardziej gwałtowny spadek urodzeń nastąpił w krajach transformacji i szybkiego wzrostu gospodarczego rozpoczętego pod koniec ubiegłego wieku. Zwraca na to uwagę Claudia Goldin w swojej najnowszej publikacji i wyjaśnia, że za szybkim tempem rozwoju gospodarczego nie nadąża ewolucja norm społecznych i kulturowych. W bogacących się krajach transformacji kobiety pracują więcej, ale pozostają też odpowiedzialne za obowiązki opiekuńcze i domowe, co sprawia, że decydują się na mniej dzieci.

(Agnieszka Wincewicz-Price)

Autorzy: Katarzyna Dębowska, Adam Juszcak, Tomasz Mądry, Sebastian Sajnog, Katarzyna Sierocińska, Agnieszka Wincewicz-Price, Jakub Witczak

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, klimat i energia, gospodarka światowa, zrównoważony rozwój, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy zawarte w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny